



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

## Czechy chcą rządzić "Wielką Ukrainą". Sensacyjne szczegóły zakulisowej akcji Pragi przeciw Polsce

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 028.123

Data wydania oryginału

1926

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**





się ewentualnie deficytem, albowiem rezultaty gospodarcze mogą okazać się mniejsze od nakładów, które pochłonie walka i ferment socjalny.

## Wskaznik do zniżki płac.

Wskaźnik płac urzędników państwowych (rok 1927 równa się 100), który w lutym 1924 wynosił 128,6 dochodzi w styczniu 1925 do swego najwyższego poziomu 145,6, by następnie w związku z dewaluacją złotego i obniżką uposażeń przez gabinet koalicyjny spaść do najniższego poziomu 69,9 w maju 1926 r. Od tego czasu wskaźnik wykazuje stały i powolny wzrost. W styczniu 1929 stabilizuje się na poziomie 112,8 i pozostaje bez zmiany po dziś dzień.

Je się na poziomie 112,8 i pozostaje bez zmiany po dziś dzień.

Jak widzimy pensje urzędnicze są nominalnie niższe, niż były przeciętnie w roku 1924 i 1925 i niższe są niż przed wojną.

W okresie dobrej konjunktury w roku 1927 i 1928 uposażenia wzrosły stosunkowo niewiele, pozostając na poziomie minimum egzystencji. Rząd tylko w drobnej części wynagrodził urzędnikom straty poniesione w związku z dewaluacją złotego w r. 1925.

## Przestrzegamy przed ryzykowną propagandą!

Tak więc w naszych stosun-

kach brak jest przesłanek dla ogólnej akcji zniżki płac i uposażeń. Zniżka płac, gdyby miała nastąpić, musiałaby mieć charakter sporadyczny i indywidualny, tj. mogłaby dotyczyć tylko niektórych kategorii pracowników, którzy dzięki sprzyjającym okolicznościom i wyjątkowej konjunkturze w niektórych gałęziach, zdolali przejściowo wyrubować swe wynagrodzenie ponad normę.

Dlatego przestrzec należy przed próbami propagowania w Polsce ogólnej akcji zniżki płac — które wychodzą z niektórych kół — jako akcji w naszych stosunkach nieprowadzącej do celu, społecznie szkodliwej i ryzykownej.

F. Z.

# Czechy chcą rządzić „Wielką Ukrainą“

Sensacyjne szczegóły zakulisowej akcji Pragi przeciw Polsce.

(Oryginalna korespondencja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“).

Praga, w styczniu.

W jednym ze swoich artykułów „Ilustrowany Kurjer Codz.“ wykazał wyraźnie na podstawie źródeł zaczerpniętych z prasy czeskiej — o co właściwie chodziło rządowi czeskiemu w Pradze, przez nagłe, nieoczekiwane wysunięcie nadania samorządu Rusi Przykarpackiej.

## Dlaczego „Ruś Przykarpacka“ nagie dojrzała do autonomji?

Obecnie organ ministra Benesa „Czeskie

Słowo“ (nr. 284) ponownie potwierdza nasze uwagi.

Otóż w artykule „Czeskiego Słowa“, pisanym rzekomo z Użhorodu(???) — powiada się, że „gdyby rząd praski teraz zwlekał z zaprowadzeniem samorządu na Rusi Przykarpackiej“ — to naraziłby całą republikę na wielkie straty i szkody“!

Pismo ministra Benesa wprowadzi nie podaje i nie określa bliżej owych „strat“ czy „szkod“, które mogły wyniknąć dla Czechosłowacji, gdyby Rusi Przykarpackiej nie nadano samorządu — łatwo się jednakże domy-

ślić, iż uczucia Ukraińców, żywiących wielkie zaufanie do Pragi, mogłyby się zwrócić przeciw samym Czechom — co wkońcu mogłoby przynieść dla rządu czeskiego utratę Rusi Przykarpackiej Czechom zaś zależy na tem, aby posiadać nietylko Ruś Przykarpacką, lecz i Bukowinę — co więcej, Czesi radziły nawet w razie „przypadku“ rzucić „Wielką Ukrainą“ — jak to swego czasu napisał w jednym ze swoich artykułów organ eks-legjonarza czeskiego i eks-generała Gajdy „Riszska Straż“ (nr. 7 z 16 lutego 1928).

Nic więc dziwnego, iż „Czeskie Słowo“ dochodzi obecnie do konkluzji, że Ruś Przykarpacka, poprzednio wciąż „niedojrzała“, obecnie stała się już zupełnie dojrzałą dla przydzielenia samorządu, leżącego już nawet obecnie w interesie samego państwa“.

Artykuł powyższy, publikowany pod znamienym tytułem „Uczyńmy porządek na Rusi Przykarpackiej“ — podkreśla, iż nadanie samorządu jest „poważnym i doniosłym zadaniem obecnej koalicji rządowej“.

Dlaczego ma to być zadaniem koalicji rządowej?

Oto koalicja rządowa w Pradze ma zająć się sprawą uskutecznienia samorządu dlatego, ponieważ Czesi wciąż liczą na nowe ruchy w Małopolsce Wschodniej i chcą nie tylko w oczach Ukraińców, lecz i przed zagranicą figurować jako szczerzy przyjaciele terrorystów z U. O. W. Prócz tego wiadome jest stanowisko prasy czeskiej, podkreślającej, iż republika czesko-niemiecko-słowacka to „jedyna wyspa ładu, spokoju i porządku w środkowej Europie!“ Samo sedno sprawy zaś leży w tem, iż Czesi liczą, że przez nadanie samorządu Rusi Przykarpackiej wznicią separatystyczne dążenia ukraińskie, przez co zapadzie możność rozszerzenia granic Czechosłowacji ze szkodą „bratniej Polski“. Rząd czeski dąży bowiem do tego, aby Ukraińcy, mieszkają-

## Manifestacyjny pogrzeb działacza hinduskiego.



W Bombaju odbył się onegdaj manifestacyjny pogrzeb działacza hinduskiego „Satyagrahi“ Babu Gens'a, który zmarł pod kołami samochodu z towarami angielskimi, w chwili gdy usiłował go zatrzymać. Ulice Bombaju dawną nie widziały takich tłumów Hindusów. Zdjęcie przedstawia masy ludu z odkrytymi głowami na znak żałoby, postępujące za trumną.



cy na terenie Małopolski Wschodniej, patrzeni z pewną zazdrością poza drugą stronę Karpat, czyli, aby się stali iredentystami na rzecz czesko-niemieckiej Czechosłowacji.

### Czeskie gniazda ukraińskiej iredenty.

To, co dotąd Czesi zrobili dla „sprawy ukraińskiej”, posiadało tylko jeden cel — mający na oku Małopolskę Wschodnią i wywołanie na jej terytorjum ukraińskiej czynności iredentystycznej!

Szkoły ukraińskie, uniwersytet ukraiński, prasa ukraińska na gruncie czeskim, przy wielkim poparciu władz urzędowych, służyły temu celowi.

Dla udowodnienia tego twierdzenia wystarczy kilka słów z artykułu Ukraińca Boczkowskiego, opublikowanego w „Slovanskym Przehledzie”.

Czytamy:

„Jest paradoksem ukraińskiej narodowej

tragedji, że pełne ukraińskie kulturalne(!) oraz narodowe życie, jest możliwe(?) tylko(!) na obczyźnie, konkretnie w czesko-słowackiej republice, gdzie Ukraińcy dzięki realnie pojmowanej słowiańskiej wzajemności (!) ze strony czeskiego rządu, posiadają wysokie i średnie szkoły, gdzie jest około 2.000 ukraińskich studentów, gdzie są fachowe i oświatowe organizacje ukraińskie, ukraińska prasa i t. d., tak, że Ukraińcy, znoszący cierpienia pod rządem okupantów (!) — choć żyją w swej własnej ojczyźnie, muszą niemal z zazdrością patrzeć na swoich rodaków-emigrantów w Cz. S. R. (Slovansky Przehled, Praha, Orbis 1925).

Na tej samej stronie „Slovanskeho Przehledu” chwali Boczkowski — Czechów za ich tolerancyjne traktowanie ukraińskiej emigracji, której Czesi dostarczają nie tylko duchowej, lecz i materialnej pomocy oraz poparcia.

## Miljon koron darował p. Masaryk „Proświcie”!

Od przewrotu walczą na Rusi Przykarpackiej o pierwszeństwo dwa prądy: rosyjski i ukraiński, naturalnie oba te prądy były i są wrogo usposobione dla Polski. Wiedząc o tem dobrze, „życzliwa” Praga stara się ludność Rusi Przykarpackiej z jednej strony szczerze przeciwko Polsce — a z drugiej przeciw Węgrom.

Praga oczywiście ze względów politycznych, czy raczej ściśle taktycznych, do obydwu prądów, tak ukraińskiego, jak i rosyjskiego, odnosi się życzliwie, mimo, iż stara się o pewne wywoływanie nieporozumień między niemi. Dopóki bowiem istniały widoki, iż Rosja potrafi się wyzwolić i miejsce „zbolszewizowanej Rosji” zajmie „Rosja narodowa”, praski rząd bardziej popierał prąd zdążający do rusyfikacji Rusi Przykarpackiej. Był nawet wypadek, iż prezydent Masaryk oświadczył publicznie, że z chwilą, kiedy Rosja zrzuci z siebie jarzmo bolszewickie, Praga natychmiastowo odstąpi jej Ruś Przykarpacką, którą zastrzymuje jedynie dla siebie jako pomost do... Rosji.

To samo oświadczenie powtórzył także Masaryk przed posłem sowieckim, o czym doniosło swego czasu praskie komunistyczne „Rude Pravo” — pisząc, iż Czechosłowacja w odpowiednim momencie gotowa Ruś Przykarpacką odstąpić także Sowietom!

Koszyckie węgierskie pismo „A Nep” z dnia 14 grudnia pisze, że obecnie na Rusi Przykarpackiej odniósł zwycięstwo na całej linii prąd ukraiński. Kiedy ukraińska „Proswita” otrzymała aż jeden miljon koron czeskich subwencji, zwolennicy kierunku rusyfikacyjnego nie otrzymali nic! Aby obraz ten był jeszcze bardziej wyrazisty, dodamy tutaj (o czym nawet pewne pismo węgierskie nie wiedziało!) — iż miliona koron dostarczył „Proświcie” jako dar z swej własnej kieszeni prezydent Masaryk.

### Zdradzili się!

A więc „samorząd” Rusi Przykarpackiej „ukrainizacja” i „Proswita”, mają służyć ce-

lom sprytnej dyplomacji czeskiej, która mimo „najśrodszych” słów, deklamowanych w Warszawie, uprawia wcale co innego, pracując zakulisowo przeciwko Polsce! Jakże znamienne dla tej zakulisowej akcji antypolskiej, której nici prowadzą równie do Berlina, jak i do Pragi, jest, że prasa czeska zawsze jest „najlepiej i najszybciej poinformowana” o wszystkich propagandowych i agitacyjnych pociągnięciach antypolskich. I tak prasa czeska wiedziała pierwsza o „memorjał” Ukraińców do Stolicy Apostolskiej w sprawie wypadków w Małopolsce.

Obecnie znowu ołomuniecki „Naszinec” (nr. 284) już i o tem wie „z kół poinformowanych”, że papież ma zamiar wysłać do wschodniej Galicji swego nadzwyczajnego legata, któryby się sam przekonał na miejscu o prawnym stanie rzeczy w stosunku do Polaków do Ukraińców, którzy zwrócili się do Rzymu o pomoc i... interwencję!

Jeszcze natomiast lepiej poinformowany jest praski „Czech” (nr. 285) — który pisze, iż legat papieski napewno zostanie wysłany do wschodniej Galicji.

## Węgierskie echo prowokacyjnej polityki Czechów.

(Telegram własny „Il. Kuriera Codziennego”).

Budapeszt, 6 stycznia. Bardzo ciekawy dłuższy artykuł ukazał się na łamach dziennika budapeszteńskiego „Magyarsagu”, gdzie autor wykazuje, że Polska z wielką i uzasadnioną nieufnością patrzy na zażyłe stosunki czesko-ukraińskie.

Mimo tego — jak stwierdza artykuł — że ze strony Polski starano się nie drażnić Czechów żadną taką akcją, któraby była nieprzyjemna dla Czechów, Czesi wręcz przeciwnie, prawie na każdym kroku wrogo występują przeciw Polakom.

Patrząc na wydarzenia ostatnich miesięcy można się przekonać o prawdziwości tego twierdzenia, ponieważ już podczas sabotażu ukraińskiego cała prasa czeska bez względu

1931



Za cenę biletu III-ciej klasy latajcie w zimie! P. L. L. „LOT”, tel. 132-22.

Tak „Naszinec” jak i „Czech” są pismami nawskróś katolickimi, co nas upewnia w tem przekonaniu — że Polacy nawet katolickiej części społeczeństwa czeskiego nie mogą ufać.

Skoro tylko Beneszowe „Czeskie Słowo” (nr. 293) opublikowało wiadomość o interwencji „51 posłów angielskich w sprawie mniejszości w Polsce” — to katolicki „Czech” (nr. 289) natychmiast podał w tej samej stylizacji tę samą wiadomość, jednakże bez podania źródła, aby kryć oficjalne koła praskie, które w takich kwestiach mają aż nazbyt brudne ręce! Stała się jednak pewna niespodzianka, bo oto „Morawsko-Slezsky Denik” (nr. 346), który w tej sprawie przyniósł tak samo swój komunikat, zaznacza zarazem, iż dostarczyła mu go C. T. K., czyli czeska rządowa agencja prasowa.

Jesteśmy tu u źródła akcji ukraińskiej, prowadzonej przeciw Polsce z rządem czesko-niemieckim w Pradze!

### Czeskie urzędy popierają Niemców na rzecz... Wielkiej Ukrainy.

Za machinacjami antypolskimi kryje się Praga narówni z Berlinem!

Świadczą o tem najdobitniej przemówienia senatora narodowych socjalistów czeskich Mertya, który się żalił w parlamencie praskim, że „czeskie urzędy niestety popierają ruch germanofilski na rzecz Wielkiej Ukrainy”. („Czeskie Słowo” z 17 grudnia 1930). Kiedy już stronnik ministra Benesza z pewną obawą wytyka „błędy” dyplomacji czeskiej przed forum parlamentarnem — trzeba myśleć, iż Czechosłowacja, będąc państwem wrogiem Polsce — rządzona jest pod auspicjami Berlina...

na partię stanęła w obronie ukraińskich podpalaczy. Każdego Polaka musi zaniepokoić fakt wystąpienia Czechów z „autonomią” Rusi Przykarpackiej w chwili, gdy Polska walczy ze zorganizowaniem opanowania sytuacji w Małopolsce Wschodniej. Oprócz tego dużo bibuły komunistycznej przedostaje się do Polski przez granice czeskie. Autor przedstawia, ile krzywd działo się przy spisie ludności, następnie wskazuje na to, że zerwanie traktatu handlowego między Węgrami i Czechami jest dotkliwym również i dla Polski.

Cały artykuł wykazuje bardzo dużo sympatii dla Polski.